

SZCZĘŚLIWA 13

PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 4

Rok szkolny 2016/2017



DO TRZECH RAZY SZTUKA

Wywiad przeprowadzony w dniu 20 kwietnia 2017 przez uczniów PSP nr 13 z Prezydentem Radomia, Panem Radosławem Witkowskim

Samanta Redel: Jakim był Pan uczniem w szkole podstawowej?

Pan Prezydent Radosław Witkowski: Dobrym, miałem wysokie oceny. W klasach 4-8 (bo chodziłem do szkoły ośmioklasowej) otrzymywałem świadectwa z wyróżnieniem. Wtedy obowiązywała czterostopniowa skala ocen (od 5 do 2), średnia moich ocen była zawsze wyższa niż 4,5. Moimi ulubionymi przedmiotami były historia i geografia. Brakowało mi umiejętności plastycznych. Natomiast zachowanie – wyróżniające!

S. R.: Kim Pan chciał zostać, będąc w naszym wieku?

Pan Prezydent: To trudne pytanie, bo moje zainteresowania mocno się zmieniały. Pamiętam, że w piątej klasie wychowawczyni poprosiła nas o wypełnienie ankiety, w której znalazło się pytanie o przyszłość. Napisałem wtedy, że chcę być nauczycielem geografii, bo geografia bardzo mnie kręciła. Potem zmieniłem zainteresowania i pod koniec szkoły podstawowej chciałem już być dziennikarzem.

S. R.: Czy bycie Prezydentem Radomia to spełnienie Pana marzeń?

Pan Prezydent: Spełnienie marzeń zawodowych. Największym moim marzeniem jest zdrowie i szczęście mojej rodziny. Jeśli chodzi o zawodowy aspekt marzeń, to muszę Wam powiedzieć, że nie planowałem być politykiem, choć polityka mnie fascynowała. Wiedziałem, jak jest ważna, że wpływa na nasze życie, decyduje o nim. Byłem dojrzałym mężczyzną, miałem około 30 lat, miałem własną firmę i jako przedsiębiorca chciałem pomagać swoją wiedzą i doświadczeniem innym. W 2003 roku zdecydowałem się na wstąpienie do Platformy Obywatelskiej. Gdy zacząłem działać i zmieniać lokalną rzeczywistość, na moim osiedlu, na Ustroniu, gdzie udało się obronić plac zabaw dla dzieci, zmienić oświetlenie, by mieszkańcy czuli się bezpiecznie, zrozumiałem, że aby być skutecznym, to trzeba w polityce mieć funkcję. Stąd moja decyzja najpierw o kandydowaniu do Rady Miejskiej, udało się. Potem zostałem posłem w skali ogólnokrajowej. Następnie w roku 2014 uznałem, że mam pomysł, jak rozwijać Radom i startowałem w wyborach na urząd Prezydenta Miasta z sukcesem.

S. R.: Czy wypełnianie obowiązków prezydenta pozwala Panu na zajmowanie się własnymi zainteresowaniami oraz własną rodziną?

(cd. na str. 2)

DRODZY CZYTELNICY!

*Oddajemy do Waszych rąk
jubileuszowy numer*

„Szczęśliwej 13”.

Jesteście z nami już 25 lat.

*Dziękujemy za wsparcie,
życzliwość i wierność.*

*Liczymy na Waszą przyjaźń
przez kolejne 25 lat!*

Niezmiennie apelujemy:

*Lub nas lub nas nie lub,
ale nas czytaj!*

*Bądźcie z nami na dobre i na złe.
Życzymy miłej lektury.*

Redakcja



Pan Prezydent: Czasu jest oczywiście bardzo mało, bo urząd Prezydenta i czynności, które wypełnia Prezydent są bardzo pracochłonne. Ja podjąłem się tego zadania i odczuwam to na co dzień. Natomiast nie żalę się, nie utyskuję. Takie jest życie. Mam też czas na rozwijanie swoich pasji i swoich zainteresowań. Między innymi mam czas, aby poczytać książki historyczne, czy zajrzeć do atlasów geograficznych, czy też czas na sport, bo lubię biegać. Jeśli tylko warunki na to pozwalają, lubię się przebrać w strój sportowy, założyć słuchawki na uszy i odpocząć, zrelaksować się 30, 40 minut. Wtedy czuję, że tak naprawdę ładuję akumulatory. Wysiłek i wiatr pozwalają mi spojrzeć na problemy z innej perspektywy. Poświęcam też czas moim synom (20-latek, student na SGH i 14-latek, teraz uczeń I klasy Gimnazjum Katolickiego im. św. Filipa Neri). Mam czas, aby pograć z młodszym synem w szachy, podyskutować, porozmawiać tamigłóWKi.

Kacper Górka: Czy interesuje się Pan sportem?

Pan Prezydent: Tak, jest to moja pasja. Zaraziłem się sportem, gdy miałem lat 8. W 1982 roku były Mistrzostwa Świata w Hiszpanii, Polska reprezentacja w piłce nożnej grała bardzo dobrze, zajęła 3 miejsce. To był przełomowy moment, w którym zacząłem interesować się sportem. Jak byłem w waszym wieku, próbowałem grać w tenisa. Mieszkałem na Gołębiowie, korty były na Struga, tam gdzie dzisiaj trwa budowa wielkiego obiektu sportowego. Nie zostałem mistrzem ani zawodnikiem, ale naprawdę był to ważny element mojego rozwoju. Miałem wtedy 12-13 lat, a wśród moich kolegów tenis nie liczył się zupełnie!

Do dziś sport dla mnie ma dwa wymiary: ten, który uprawiamy i ten, który podziwiamy. Sport uprawiany pozwala nam na utrzymywanie tęczyzny fizycznej i dobrego zdrowia. Dla mnie to bieganie, jazda na rowerze, amatorska piłka nożna. Jeszcze kilka miesięcy temu grałem ze swoimi kolegami w piłkę, ale doszedłem do wniosku, że już jestem za stary na to, szkoda achillesów, kolan i innych mięśni, które w moim wieku, już nie regenerują się tak szybko jak u Was, więc zrezygnowałem. Ale regularnie jeżdżę na rowerze i biegam. Natomiast jestem zagorzałym kibicem sportu. Zawsze kibicuję polskim sportowcom. Oczywiście kibicuję zawodnikom Radomiaka Radom od 30 lat.

K.G.: Czy możemy liczyć, że pomoże nam Pan wyremontować salę gimnastyczną w naszej szkole, abyśmy mogli rozwijać naszą sprawność fizyczną?

Pan Prezydent: Tak, ale muszę sprawdzić, jakie są możliwości i udzielić Wam odpowiedzi na to pytanie w formie dodatkowej.

Maja Otwinowska: Czy planuje się powstanie w Radomiu nowych ścieżek rowerowych?

Pan Prezydent: Mamy przyjęty plan wspólnej sieci, która pozwoli się poruszać po mieście. Ale rozbudowa to niemałe pieniądze, takie projekty są kosztowne, ale stawiamy na rower, na rowerzystów, bo rowerem jest się najłatwiej przemieszczać. Przyznam się Wam, że kilka tygodni temu sam w ten sposób po wyjściu z Urzędu dojechałem na Rynek, gdzie miałem ważne spotkanie. Zrezygnowałem z kierowcy i z samochodu służbowego, i z Placu Konstytucji (bo stojaki koło Urzędu były puste!) pojechałem w dół Żeromskiego. Odwiedziłem wiele miast w Europie i widziałem, że rower miejski w każdym z tych miast był sukcesem – miasta i mieszkańców – dlatego stawiamy na taki środek transportu w Radomiu. My mamy gorsze warunki atmosferyczne niż Hiszpanie, Francuzi czy Włosi, ale Duńczycy, których pogoda nie rozpieszcza, korzystają z roweru cały rok. Liczę, że w Polsce, w Radomiu, przez 7-8 miesięcy w roku będziemy korzystać z roweru jako środka transportu, a przy okazji damy frajdę tym, którzy chcą być aktywni.

Kacper Rojek: Radom jest zakorkowanym miastem. Czy przewiduje Pan powstanie alternatywnych do autobusów i samochodów środków komunikacji miejskiej?

Pan Prezydent: Pozwolę sobie się nie zgodzić z tym twierdzeniem. Oczywiście, jest pewien problem, który diagnozujemy – to ulica 25 Czerwca. Tam mieszkacie i stąd takie wasze wrażenie. Natomiast Radom nie jest bardzo zakorkowany. Zaraz na początku swojej prezydentury podjąłem decyzję, aby zbudować śródmiejski odcinek trasy NS, ten odcinek od dworca PKS wzdłuż torów kolejowych do ulicy Szklanej. Ten śródmiejski odcinek bezkolizyjnie pozwoli nam zjechać z ulicy Słowackiego i dojechać do Osiedla nad Potokiem albo na Gołębiów, bądź z drugiej strony wjechać w ulicę Słowackiego bez używania ulicy 25 Czerwca. I mam nadzieję, że ten projekt, który już lada dzień zaczniemy realizować, pozwoli odkorkować 25 Czerwca i Śródmieście. Trzeba jeszcze napisać, że odkorkowanie Śródmieścia tak szybko nie nastąpi, bo za 2 lata ul. 25 Czerwca rozkopią wodociągi, bo będzie wymiana sieci WODKAN. To duża inwestycja, aby woda z Radomia była jak najlepsza, żebyśmy byli jak najzdrowsi. Ulica 25 Czerwca będzie wyłączona na 2 lata, więc poprawę odczuwamy za lat kilka, ale będzie to rozwiązanie problemu na wiele lat. Pozytywne skutki nie pojawiają się z dnia na dzień. Pewnie to rozumiecie, jesteście duzi, jesteście dziennikarzami.

Maja Otwinowska: Jakiej muzyki Pan słucha?

Pan Prezydent: Słucham muzyki rockowej. U2 – irlandzki zespół z lat siedemdziesiątych. To jest zespół, którego słucham bardzo często, fajna muzyka rockowa. Natomiast równie często sięgam po melodyjne ballady Stinga. Znamie Bono? To też mój ulubiony wykonawca. A czy możecie powiedzieć, czego słuchacie?

Samanta Redel: My lubimy muzykę pop: Ariana Grande, Selena Gomez, Justin Bieber

Pan Prezydent: O, to już mi coś mówi, Selena Gomez. Jej płytę znam, słuchałem wielokrotnie. Kawał dobrej muzyki relaksującej, odprężającej. To jest też dobra muzyka do biegania. Okazuje się więc, że mamy wspólnych ulubionych wykonawców. Nigdy nie krytykowałem nikogo, dlatego że słucha muzyki innej niż ja. Paleta gustów muzycznych jest bogata. Jest takie łacińskie powiedzenie: *De gustibus non disputandum est* (czyli o gustach się nie dyskutuje). Uczyłem się łaciny w szkole średniej, w Kochanowskim i tę maksymę zapamiętałem i stosuję. Jej znaczenie jest bardzo szerokie, bo choć o gustach można dyskutować, to nie w przypadku muzyki. Muzyka stanowi dla nas rodzaj ukojenia, choć to może zbyt wiele powiedziane. Ale na pewno jest pewnym odbiciem emocji, zrozumienia pewnych rzeczy, bo przecież dziś może tego nie dostrzegacie, ale gdy będziecie dorośli, zauważycie, że wasze nastroje i emocje wprost płyną na wasze wybory muzyczne. U mnie Selena Gomez nie wzięła się z tego, że to piękna dziewczyna, choć rzeczywiście tak jest! Jej muzykę odkryłem, gdy mój nastrój był taki poniżej średniej. Potrzebowałem wtedy spokoju, relaksującej muzyki, która by mnie wyciszyła i dała pozytywne bodźce. U2 też jest różnorodne: od ballad do muzyki ciężkiej, Bono też swoje projekty różnie rozwija, ma piosenki cięższe, o rockowym brzmieniu, które wnikliwie świdrują w głowie i taka muzyka też pomaga, gdy potrzeba pobudzania, energii, stoczeniu wewnętrznej walki emocji.

Kacper Rojek: Jakie inwestycje w Radomiu skierowane są do nas, młodych mieszkańców tego miasta?

Pan Prezydent: Żłobki, nowe przedszkole na Kilińskiego, dbamy o bazę sportową, budujemy boiska. Nie szczędzimy środków na rozwój oświaty, nie szukamy drastycznych cięć.

Redakcja: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

KATARZYNA LUDWIŃSKA – WSPOMNIENIA

Kiedy uczyłam się w „trzynastce”, było w samej szkole i w jej okolicy kilka miejsc specjalnych. Jedne pozwalały w spokoju poplotkować, inne - nie być na lekcjach i nie być jednocześnie na wagarach.

Te pierwsze to nieużywane schody do szatni (te po lewej stronie). Byliśmy przekonani, że nauczyciele nie wiedzą, że tam siedzimy. A siedzieli tam, jak na grzędach, całe stado najstarszych klas. Czuliśmy się wyjątkowo, bo małaolatki same do szatni nie schodziły.

Albo ostatnie metry szkolnego sadu, gdzie pod ceglana tylną ścianą jakieś kamienicy rosły dziczące jabłonie i śliwy. Siedzieliśmy w ich cieniu i gadaliśmy. Godzinami.

Na wagary bez wagarów niektórzy wybierali bibliotekę. Panie bibliotekarki co prawda wyganiały na lekcje, ale czasem udało się zostać. Nieliczni, miałam zaszczyt zaliczać się do tego grona, mieli wstęp na zaplecze sali biologicznej. Pod pretekstem karmienia chomików i podlewania kwiatów potrafił się przesiadywać tam cała biologia. Oczywiście do pierwszej dwójki na szynach z klasówki. Potem był szlaban na zaplecze, poprawianie oceny i upragniony powrót..

Trochę tęsknię za tymi miejscami. Wiem, że starego sadu już nie ma. Biblioteka i zaplecze w sali biologicznej działają na pewno. A co dzieje się na schodach w szatni? Czy przesiadują tam najstarsze klasy? Sprawdzę przy najbliższej wizycie w „trzynastce”.

Katarzyna Ludwińska – absolwentka PSP Nr 13
redaktorka naczelna „Gazety Wyborczej” w Radomiu

KLASPRESS

1992 – Ukazuje się pierwszy numer „Szczęśliwej 13”.

1994 – Szkolny Teatr Wyobraźni „Na walizkach” zostaje najlepszym teatrem młodzieżowym w Polsce.

1997 – Ostatni remont naszej sali gimnastycznej.

1997 – Mamy pierwszą w naszej szkole pracownię informatyczną!

2000 – Szkolne mury opuszczają ostatnie klasy ósme. Stajemy się sześcioklasową szkołą podstawową.

2001 – Rozpoczyna swą działalność wolontariat po hasłem „Zmieniać świat na tak, wstyd za zło”.

2002 – Rozpoczynamy realizację programu Socrates Comenius.

2002 – Powstają w naszej szkole klasy integracyjne.

2003 – Zdobywamy certyfikat „Szkoły z Klasą”.

2003 – Organizujemy pierwsze w Radomiu referendum dla uczniów wszystkich typów szkół pod hasłem „Unia dla młodzieży”.

2004 – Organizujemy I Międzyszkolny Konkurs Mitologiczny.

2005 – Szkolny teatr „Czerwony Ołówek” po raz pierwszy wystąpił na scenie.

2005 – Zespół redakcyjny naszej gazety zajmuje pierwsze miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Gazetek Szkolnych.

2006 – Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w Paradzie Schumana w Warszawie.

2008 – Wraz z mieszkańcami Radomia braliśmy udział w obchodach stulecia święceń Katedry pod wezwaniem ONMP.

2012 – PSP nr 8 i PSP nr 13 połączyły się.

2015 – uroczyste obchody 100-lecia istnienia Publicznej Szkoły Podstawowej nr 13 im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

2015 – Szkolna drużyna piłki nożnej dziewcząt zdobyła mistrzostwo Radomia w halowe piłce nożnej szkół podstawowych.

2017 – Benefis „Szczęśliwej 13”. Gazetce stuknęło 25 lat!

Przyjaciel (1993)

Gdy bląkam się
Po zacienionych alejach,
Wprowadza mnie w krąg
światła.

Mówi: Głowa do góry!
Gdy wzrok nie potrafi
Pokonać siły ciężenia.

Dopóki jest,
Samotność ma tajemniczy smak
Gorzkich migdałów.

Małgorzata Nowocień

Punkt widzenia (1992)

Z mojego okna rozpościera się
Widok na przeszłość.
Piaskownica, budka z lodami, szkoła.

Pora znaleźć okno,
Z którego zobaczę,
Co dalej...

Beata Jagiello

WSPOMNIENIA SĄ ZAWSZE BEZ WAD...

Drodzy Czytelnicy! Dwadzieścia pięć lat jesteśmy z Wami. To długo! Zmienił się świat wokół nas, zmieniła się nasza szkoła. A czy uczniowie i nauczyciele Anno Domini 2017 też są inni o tych sprzed ćwierćwiecza? Przeczytajcie garść artykułów sprzed lat i sami odpowiedzcie na to pytanie! Miłej lektury.

Jadwiga Popiel

CZY WIESZ, ŻE... (2004)

Uczeń szkoły podstawowej przebywa dziennie w szkole średnio 7 godzin. Pracę domową odrabia około 2,5 godziny. Na zajęcia dodatkowe (języki, sport itp.) przeznacz 3 godziny. Spożywa posiłki i wykonuje inne czynności 2,5 godziny. Śpi około 9 godzin. Czy zauważyłeś, że nie pozostało nic czasu na przyjemności?

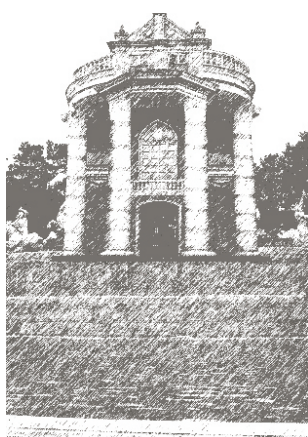
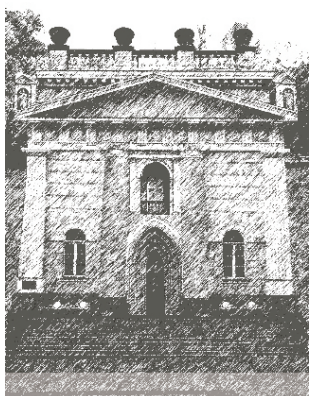
Marysia Ozimek

Maria Ozimek w 2017 roku znajduje czas nie tylko na przyjemności, ale też na rozwijanie talentu i pasji. Jest studentką grafiki komputerowej. Poniżej możemy podziwiać jej prace.

Grafika warsztatowa -
drzeworyty



Grafika komputerowa -
Architektura Radomia
inaczej



ALFABET SZKOLNY,

czyli: Co w szkole piszczy... (2005/2006, Fragmenty)

Alfabet szkolny – uporządkowany alfabetycznie zbiór informacji, ciekawostek i anegdot o naszej szkole, PSP nr 13 w Radomiu.

Boisko szkolne – późną jesienią i zimą zupełnie nieprzydatne! Za to wiosną i latem – niezastąpione! Jego urokowi ulegają nawet nauczyciele, niekoniecznie w-fu...

Celujący – najwyższa ocena w szkole, szóstka. Biały kruk w dziennikach i na cenzurkach.

Dzwonek – Jeśli na przerwę, jesteśmy za, jeśli na lekcję – przeciw!

Euforia – stan emocjonalny wywołany dobrą wiadomością, np., że nauczyciel jest chory i nie będzie lekcji.

Ferie – zimowe lub wiosenne, stanowczo zbyt krótkie!

Gimnastyczna sala – pomieszczenie, w którym powinny odbywać się wszystkie lekcje!

Historia – szkolny przedmiot nauczania, którego treść zawiera się w łacińskiej maksymie: Historia magistra vitae est. Cokolwiek by to nie znaczyło...

Inscenizacja – szkolne przedstawienie. Bardzo lubimy występować!

Jedynka – zupełnie zbędna najniższa ocena szkolna.

Korytarz szkolny – tu toczy się prawdziwe życie szkoły. Dobrze, że nauczyciele nie wszystko o nim wiedzą!

Lustro – przedmiot, którego brakuje w toaletach szkolnych.

Łau – tu: Wspaniale!

Małolaty – obraźliwy wyraz używany przez dorosłych. W ich mniemaniu znaczy: młodzież.

Nara – do widzenia!

Omega – ten od alfy, czyli alfa i omega. Człowiek o głębokiej wiedzy, autorytet. Spotykany w szkole, objęty ścisłą ochroną.

Polski język – lekcja, na której dowiadujemy się, że mówiąc po polsku, nie mówimy po polsku!!!

Redakcja „Szczęśliwej 13” – grupa przyjaciół, którzy dobrze się bawią, tworząc kolejne numery gazety.

Stołówka szkolna – coś dla ciała, bo nie samą nauką uczeń żyje.

Tablica – jaka jest, każdy widzi.

Uwaga – szczególnie okrutny środek represji stosowany przez nauczycieli. Jej wpisanie do dzienniczka wywołuje reakcje rodziców zwane „szlabanami”. Brr...

Wakacje – tu nie trzeba nic wyjaśniać!

X – znienawidzona niewiadoma w matematycznych równaniach!

Yyhy – onomatopeja wyrażająca akceptację.

Zakończenie – bo wszystko się kiedyś kończy, nawet nasz alfabet. Nara!

Ewelina Kozdra, Ola Cieciora, Paula Niewiadomska, Michał Pluta

WSPOMNIENIA SĄ ZAWSZE BEZ WAD... (dok.)

ZASŁYSZANE NA LEKCJACH

Z cyklu: Nauczyciel też człowiek! (2010)

- Wszyscy wychodzą, reszta zostaje! (wf)
- Usiądź prosto i czytaj głośno! (matematyka)
- Ty nie myśl, tylko odpowiadaj! (historia)
- To epokowe odkrycie działa, według ciebie, do dziś? Słońce nadal krąży wokół Ziemi? (przyroda)
- Przestań eksperymentować! Ten długopis nie zmieści się w uchu kolegi. Inni przed tobą to już sprawdzili! (język polski)
- Równania z dwiema niewiadomymi są jak poezja. Nikt ich nie rozumie.. (matematyka)
- To nie konkurs dręczonych owiec! To lekcja muzyki.
- Bardzo dobrze, siadaj dwa! (informatyka)
- Przecinek, nie kropka. Albo przecinek, no dobrze, może być kropka... (język polski).

Zanotowali: Szymon Bielecki i Mateusz Zalewski



BIEG Z PRZESZKODAMI (1992)

Bieg z przeszkodami to jedna z najpopularniejszych form spędzania wolnego czasu na przerwach międzylekcyjnych. Zawodnicy ustawiają się w dowolnie wybranym punkcie holu. Sygnałem startowym jest donośny okrzyk: „W nogi!”. Ruszyli! Trwa zacięta walka o palmę pierwszeństwa. Dotarcie do mety, którą stanowią schody, wymaga niezwyklej kondycji, refleksu i precyzji w działaniu. Każda usunięta z toru biegu przeszkoda to dodatkowe punkty. Najwięcej punktów otrzymują zawodnicy za staranowanie nauczyciela, któremu nie udało się w porę umknąć. Wysoko premiowane są: miotanie młodszym kolegą, rzut teczką do celu, oślepienie przeciwnika nadjedzoną kanapką bądź ogryzkiem, skok przez małolata. Już są! Dotarli! Najwięcej satysfakcji dostarcza zwycięzcy spojrzenie wstecz: krajobraz po biegu jest imponujący! Wyraźnie wzrasta estetyka szkolnego korytarza. Widok asymetrycznie porozrzucanych książek, zeszytów, przyborów szkolnych zaspokaja nawet najwybredniejsze gusta. Dzwonek? Na następnej przerwie gramy dalej!

Jola Jone

Z PAMIĘTNIKA NASTOLATKI (2012)

2 października

Mieliśmy sprawdzian z angielskiego. Niby łatwy, ale dlaczego zawsze zrobię tyle błędów? Na polskim rozmawialiśmy o miłości. Gdy pani Popiel podała temat, chłopaki zaczęli nerwowo chichotać i buzczeć. Ale oni są dziecinni! To o czym mamy rozmawiać? O grach komputerowych? Pani kazała nauczyć się na pamięć wiersza o miłości. Super! Uwielbiam takie lekcje!

3 października

Mamy zastępstwo i pani na chwilę wyszła. Ufo, czyli Przemek, chodzi po klasie i objaśnia nam nazwiska wielkich polskich pisarzy i poetów (portrety wiszą na ścianie). Orzeszkowa, bo jadła orzechy, Miłosz, bo był miły. Zaśmiewamy się. Jasiek włożył butelkę w rękaw bluzy i udaje Terminatora. Terminatora? No, nie wiem... Bartosz i Wika rzucają w siebie kulkami ze sreberka. Jak to się dawniej mówiło? Mają się ku sobie! Takie lekcje też lubię! Ja chyba w ogóle lubię moją szkołę.

10 grudnia

Za parę dni ma być koniec świata! Już w to wierzę! Jakby to koniec świata dało się przewidzieć! Czekam na odwołanie końca świata!

Iza Adamiec

FRASZKI I IGRASZKI O NASZYCH NAUCZYCIELACH (2006)

✓ Pani Bisińska Irmína

Zawsze wesoła mina.
Gdy szkołę opuścimy,
Nieraz za nią zatęsknimy.

✓ Pani Gozdek Irenka

Biega jak sarenka.
Na boisku w piłkę gra,
Zawsze dobry humor ma.

✓ Pani Tamara Strzałkowska

Szpagat i mostek to dla niej drobnostka.
Koziołki fika odważnie,
Bo zdrowie fizyczne jest ważne.

✓ Pani Jadwiga Popiel

Patrzy na nas łaskawym okiem.
Zawsze wita nas uśmiechem,
Jest „w dechę”!

✓ Pani Ziomek

Jest radosna jak wiosna.
Poprawi nastrój każdego,
Bo mówi do niego: Kolego!

✓ Matematyki tajemnice

Pani Stępień nam odkryła.
Zawsze była dla nas miła.

✓ Pani Tomczak Ania

Zawsze roześmiana.
Choć tę szkołę opuszczamy,
W sercach ją zatrzymamy.

✓ Pani Bernat Beata

Po korytarzach szybko ... biega.
Z komputerem wda się w gadkę
I zaprosi na herbatkę.

✓ Pani Ewa Zawadka

To naprawdę „równa babka”.
Przyrody nas uczy,
Nikogo nie ciągnie za uszy.



Luiza Stec, Magda Włodek, Ola Szczodra, Julita Poneta, Ola Cieciora, Ola Borowska

ŚPIEWNIK JUBILEUSZU 25-LECIA "SZCZĘŚLIWEJ 13"

Autor tekstów: Pani Katarzyna Ziomek – nauczyciel muzyki PSP Nr 13

Jak można się nudzić

1/ Jak można się nudzić
Jak można marudzić
Że świat jest nudny, że jest źle
Nie rozumiem, nie!
Gazetkę twórz z nami
A nawet czasami
Nie przyjdzie ci do głowy że
Można nudzić się! Więc:

Ref.: Sprawdź jak przyjemnie
Gazetkę tworzyć tę
Gdy słowo goni słowo
I spełnia się nasz sen
Sprawdź jak przyjemnie
Litery w słowa złóż
Artykuł, wiersz, piosenkę
W redakcji z nami twórz
Weź pióro w rękę i piosenkę,
wiersz też z nami pisz
W gazetce naszej nie ma czasu,
nudo precz! A kysz!
Dlatego...
Sprawdź jak przyjemnie
Litery w słowa złóż
Artykuł, wiersz, piosenkę
W redakcji z nami twórz



Srebrne wesele

1/ W kwaciarni wybiorę najdroższy mi kwiat
W redakcji rocznicę umię
Gazetka świętuje 25 lat
Ach, piękne przeżyło się chwile!

Ref.: Srebrne wesele!
Zapraszam, z kwiatami pospieszcie co tchu!
O przyjaciele
Uśmiechu i weny życzymy lat stu!
Życia tak wiele
Radości i smutków nie skąpił nam świat
Srebrne wesele!
Gazetce strzeliło 25 lat!
25 lat!

2/ Kolejne numery
Od kiedyś do dziś
Toczyły się kołem przez dzieje
Do zdarzeń i ludzi powraca znów myśl
I nowe snujemy nadzieje



Kto gazetki nie zna

1/ Kto gazetki nie zna
Niech dłużej nie zwleka
Bo tam na każdego
Moc atrakcji czeka

Można czytać wiersze
Można i powiastki
Oto nowy numer
„Szczęśliwej 13-ki”

Ref.: Hej gazetko, rośnij nam!
Talentem rozkwitaj!
Redaktorów fajnych masz
Nowych chętnie witaj

2/ Tu, w radomskim parku
Jubileusz mamy
Od ćwierć wieku razem
Gazetkę czytamy

Twórz, pisz razem z nami
Wiersze, opowiadki
Niech w szwach pęka numer
„Szczęśliwej 13-ki”

Ref.: Hej gazetko, rośnij nam!
Talentem rozkwitaj!
Redaktorów fajnych masz
Nowych chętnie witaj

HUMOR ZESZYTÓW (1992–2017)

- ✓ Trema to utwór żalobny.
- ✓ Kosodrzewina są to krzaki na czwartym piętrze.
- ✓ Żywy organizm to jest żywy organizm ludzki lub zwierzęcy i on się porusza.
- ✓ Państwo totalitarne to jest państwo, w którym rządzi rząd.
- ✓ Godło Polski ma koronę, dziób i złote pazury.
- ✓ Rola bakterii w przyrodzie jest bardzo duża: powoduje kiśnięcie ogórków i śmietany.
- ✓ Radom ma wiele zabytkowych domów i ludzi, np. Kochanowski.
- ✓ W parku na wielkiej rzeźbie siedzi Kochanowski.
- ✓ Za czasów Kazimierza na rynku odbywały się różne festyny, kiermasze oraz kary.
- ✓ Wolala karę, niż siedzenie w kacie z gryzącym sumieniem.
- ✓ Mity są ciekawe, bo sama je przeczytałam.
- ✓ Wygląd Józefa Bema był kulawy.
- ✓ Moim zdaniem ta postać jest ciekawa i historyczna.
- ✓ Żeglarze odkryli nowe lądy, z których można zaczerpnąć nowe warzywa i owoce.
- ✓ Nauczyciele czasami są normalni.
- ✓ Na wierzchołku obrazu znajduje się zachodzące słońce.

Jaki mądry artykuł

1/ Jaki mądry artykuł
I ciekawa powiastka,
Fotografia, limeryk
„Szczęśliwa 13-ka”

Pisze duży i mały
Ola, Wojtek i Nastka
Nasza szkolna redakcja
„Szczęśliwa 13-ka”

Ref.: Gazetka niech nam żyje
Gazetka niech nam wzrasta
Przez lat sto albo dłużej
„Szczęśliwa 13-ka”
(Ref. x 2)

2/ Mija roczek i drugi
Znów Wielkanoc, znów Gwiazdka
Jubileusz za progiem
„Szczęśliwa 13-ka”
Chcemy pisać i czytać
I rysować – no chyba!
Niech więc żyje gazetka
„13-ka Szczęśliwa”!
(Powtórzenie refrenu)

Przybywaj piękna wiosno

1/ Przybywaj piękna wiosno
Gazetce ześlij maj
Niech wkoło dzieci rosną
W redakcji kwitnie gaj

Talentu, wiedzy siłą
Kolejny numer twórz
Ach, jakże będzie miło
Gazetkę czytać już

2/ Daj radość czytelnikom
Redakcji – humor daj
Niech każdy nasz artykuł
Uśmiechnie się jak maj

Rozkwita wkoło ziele
Talenty rosną nam
Szczęśliwa to „13-ka”
Dziś nowy numer wam dam



REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: J. Popiel, A. Stępień

Zespół redakcyjny: Oliwia Bienias, Amelia Brodnicka, Maja Doroszevska, Kacper Górka, Martyna Kozieł, Ola Neska, Maja Otwinowska, Ania Pająk, Samanta Redel, Kacper Rojek, Julianna Świerczkowska.